

Adwent rozstawia biszkopty

JAROSŁAW. Podkarpacki eurodeputowany Filip Adwent przyczynił się do zmiany decyzji koncernu Danone w sprawie jarosławskiej fabryki ciastek. Koncern odstąpił od planów sprzedaży firmy.



Wcześniej, ponad rok temu, Danone zamierzał ją zamknąć, jednak przestraszył się groźby bojkotu swoich produktów. Teraz odstąpił również od planów sprzedaży, bo do sprawy wmieszał się **Filip Adwent**, europarlamentarzysta z Podkarpacia.

- W przypadku zamknięcia przedsiębiorstwa zapowiedziałem nadanie sprawie jak największego rozgłosu w Parlamencie Europejskim. Pierwszym efektem jest rezygnacja na okres 1 roku z zamknięcia zakładu - oświadczył Adwent

na konferencji prasowej w Jarosławiu.

Tymczasem majątek chce przejąć utworzona przez 180 osób spółka pracownicza, której rejestracja w sądzie już się rozpoczęła. Jej udziałowcy byli nieco zdziwieni decyzją Danona o odstąpieniu od sprzedaży. Ich starania o przejęcie fabryki odsuwają się w czasie o rok. Adwent mimo to twierdzi, że chce, by zakład trafił jednak w ręce pracowników. Proponuje także konwersję przyszłych odpraw na udziały. Byłaby to spora suma, bo Danone proponuje ok. 150 osobom 22-miesięczne odprawy.

Przedstawiciele koncernu nie odnieśli się jeszcze do propozycji eurodeputowanego. Przez najbliższy rok Danone będzie produkować ciastka i zwałniać ludzi. Gdy odejdzie - jak się planuje - połowa załogi, problem LU również będzie mniejszy o połowę.

mb

**Panu Jackowi
BŁACHOWIAKOWI**

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

MATKI

składają:

Zarząd, koleżanki i koledzy

z Auto-Res Sp. z o.o.

w Rzeszowie.